

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

płk dr Antoni KARPIŃSKI

ANALIZA I OCENA OPERACJI BIAŁORUSKIEJ  
ARMII RADZIECKIEJ

(23.6–31.8.1944 r.)



61142

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej  
S/26



05-000659-003

WARSZAWA

PAŹDZIERNIK

1968

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. generała broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

płk dr Antoni KARPİŃSKI

ANALIZA I OCENA OPERACJI BIAŁORUSKIEJ  
ARMII RADZIECKIEJ

(23.6–31.8.1944 r.)



61142

Biblioteka Główna  
Akademii Broni Narodowej

S/26



05-000659-003-

WARSZAWA

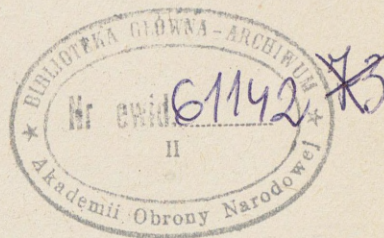
PAŹDZIERNIK

1968

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO  
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

---

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ



płk dr Antoni Karpiński  
"Analiza i ocena operacji białoruskiej Armii  
Radzieckiej /23.6-31.8.1944r/".



+ 3 zat.

[Brak zat. 1,4]

Temat: "Analiza i ocena operacji białoruskiej Armii  
Radzieckiej /23.6-31.8.1944 r./"

Treść:

Wstęp.

1. Położenie stron.
2. Charakterystyka struktury obrony i ugrupowanie nie-  
- przyjaciela.
3. Plan naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej.
4. Planowanie i przygotowanie operacji.
  - a/ Decyzje dowódców Frontów.
  - b/ Organizacja zabezpieczenia operacji.
5. Przebieg działań bojowych.
  - a/ Operacja witebska
  - b/ Operacja bobrujska
  - c/ Operacja brzesko-lubelska.
6. Wyniki i wnioski taktyczno-operacyjne.

## Wstęp

Operacja zaczepna grupy frontów radzieckich na Białorusi, Litwie i we wschodniej części Polski przeprowadzona została w dniach od 23.6 do 29.8.1944r. Była ona jedną z największych operacji w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR, tak pod względem rozmachu jak i osiągniętych w niej rezultatów. W początkowym etapie <sup>operacji</sup> działania zaczepne rozpoczęły się z rubieży wyjściowej szerokości 500 km w końcowym natomiast etapie rozwinęły się one na froncie szerokość do 1300 km i na głębokość 500-600 km.

Całość operacji grupy frontów obejmuje dziewięć operacji frontowych. Udział w niej wzięły wojska 1 Frontu Nadbałtyckiego, 3, 2 i 1 Frontu Białoruskiego. W końcowym etapie do realizacji zadań strategicznych zostały włączone wojska Frontu Leningradzkiego oraz 3 i 2 Frontu Nadbałtyckiego.

Operacja białoruska odbywała się w warunkach otwarcia drugiego frontu w Zachodniej Europie. 6 czerwca 1944 r. wojska anglo-amerykańskie rozpoczęły morską operację desantową w Normandii.

Operacja białoruska Armii Radzieckiej była częścią kampanii letniej, mającej na celu rozgromienie sił nieprzyjaciela na centralnym kierunku frontu radziecko-niemieckiego. Dzięki rozbiciu wojsk hitlerowskich na centralnym kierunku, zapoczątkowano wyzwolenie ziem polskich, co miało duże znaczenie dla narodu polskiego. Umożliwiło to bowiem polskim masom pracującym uchwycenia władzy w swoje ręce i włączenie się szerokim frontem do ostatecznego wyzwolenia Ojczyzny.

### 1. Położenie stron:

W wyniku rozgromienia strategicznych skrzydeł wojsk hitlerowskich /na Ukrainie prawobrzeżnej i w rejonie Leningradu/ w zimie i na wiosnę 1944 r. Armia Radziecka uzyskała dogodne warunki do prowadzenia dalszych działań zaczepnych - tym razem na centralnym kierunku /Mińsk, Warszawa/ frontu radziecko-niemieckiego.

Zarys linii frontu radziecko-niemieckiego w centralnej jego części przedstawiał sobą dwa potężne wybrzuszenia - /np. szkic nr 1/. Jedno skierowane w kierunku zachodnim /tzw. wstęp ukraiński/, drugie natomiast w kierunku wschodnim /tzw. wstęp

białoruski/. Tego rodzaju zarys linii frontu stwarzał warunki wykonania operacji na okrążenie sił nieprzyjaciela, a szczególnie przeciwko wojskom znajdującym się na "wstępie białoruskim". Występ ów o obszarze 330 tys. km<sup>2</sup> zwiślał nad prawym skrzydłem "występu ukraińskiego" zagrażając tym samym wojskom Frontów ukraińskich.

Na podstawie analizy i oceny materiałów, publikacji oraz ugrupowania wojsk niemieckich na centralnym kierunku frontu wiadomo jest, że dowództwo hitlerowskie spodziewało się uderzenia nie na kierunku mińskim, lecz na kierunku lwowskim. Nie znaczy to jednak aby Niemcy zlekceważyli kierunek miński. Występ białoruski miał dla nich bardzo duże znaczenie z następujących względów:

- osłaniał kierunek strategiczny wyprowadzający do Prus Wschodnich i Polski;
- osłaniał komunikację między grupą armii "Północ" i "Północna Ukraina";
- stanowił zagrożenie dla wojsk Frontów ukraińskich działających na Ukrainie.

Dla obrony obszaru wybrzuszenia białoruskiego, /od Dźwiny Zachodniej do Prypeci/ dowództwo niemieckie przeznaczyło potężne zgrupowanie, liczące ponad sześćdziesiąt pięć dywizji i grup bojowych oraz trzy brygady. Głównym związkiem w tym zgrupowaniu była Grupa Armii "Środek" /dca marszałek Busch/, w składzie 3 armii pancernej, 4, 9 i 2 armii polowej. Ponadto w skład Grupy Armii "Środek" wchodziło czterdzieści trzy samodzielne pułki, sześć samodzielnych dywizjonów dział szturmowych oraz pięć samodzielnych batalionów czołgów.

Wymienione zgrupowanie wojsk hitlerowskich było wspierane przez 6 flotę powietrzną w liczbie 1400 samolotów - myśliwskich, bombowych i rozpoznawczych.

Stan bojowy lotnictwa niemieckiego przed operacją  
białoruską AR - 1944 r.

Tabela 1

Rodzaj lotnictwa	W pasie Frontów				R a z e m :	
	1-go Nad- bałt.	3-go Biało rusk.	2-go Biało rusk.	1-go Biało- rusk.	Liczba samolo- tów	%
Myśliwskie	130	50	60	160	400	28
Bombowe	104	148	152	396	800	58
Rozpoznawcze	70	42	30	58	200	14
O g ó ł e m :	304	240	242	614	1400	100

Przeciwko siłom niemieckim broniącym się na wybrzuszeniu białoruskim, na dzień 31 maja 1944 r. działały następujące radzieckie związki operacyjne: od jez. Nieszczerdo do m. Kojtowo na froncie szerokości 160 kilometrów 1 Front Nadbałtycki /ogółem dwadzieścia cztery dywizje piechoty/, od Kojtowo do /wył/ Bajewo na froncie 130 km - 3 Front Białoruski /ogółem trzydzieści trzy dywizje piechoty i trzy dywizje kawalerii/. Na południe od 3 Frontu Białoruskiego do m. Sielec - Chołopajew / na froncie 160 km/ znajdował się 2 Front Białoruski /ogółem dwadzieścia dwie dywizje piechoty/. Od m. Sielec - Chołopajew do m. Werba // na pld od Kowla/- na froncie długości do 700 km działał 1 Front Białoruski. Z tym jednak, że większość jego pasa działania stanowiła zabagniona dolina rz. Prypeć.

## Skład bojowy Frontów przed rozpoczęciem operacji białoruskiej - 1944 r.

	1 Front Nad- bałtycki	3 Front Białoruski	2 Front Białoruski	1 Front Białoruski /pr. skrzy- dło/	Ogółem
Mazwa związków - oddziału ludzi uzbrojenia					
Armie ogólnowojсковe	3	4	3	4	14
Armie pancerne	-	1	-	-	1
Korpusy piechoty	8	11	7	14	40
Korpusy pancerne	1	3	-	2	6 x/
Korpusy zmechanizowane	-	1	-	1	2
Korpusy kawaleryjskie	-	1	-	1	2
Dywizje piechoty	24+1BP	33	22	39+1BP	118+2BP
Dywizje kawaleryjskie	-	3	-	3	6
Rejony umocnione	1	1	1	4	7
Bataliony	216	277	204	384	1081
Ludzie/stan bojowy/	222706	371653	198452	418541	1 211 352
Działa i moźdz. 76 mm i wyżej	4926	7134	3989	8314	24 363
Działa 45 i 57 mm	778	1175	833	1444	4 230
Działa plot	420	792	329	762	2 303
Czołgi i działa panc.	687	1810	276	1297 ✓	4 070
Samoloty	902	1864	528	2033	5 327 xx/

xx/ Ponadto w operacji brało udział 1007 samolotów lotnictwa dalekiego działania.

Oprócz wojsk regularnych, na początku maja 1944 r. na Białorusi działało 449310 partyzantów radzieckich sformowanych w brygady /143/ i samodzielne oddziały /53/ Główne rejony bazowania oddziałów partyzanckich znajdowały się w lasach około m. Lepel, Sienno, Pogosta, Begomla, Czerwenia, Natłbock, Lepieczyńsk, Białowieżv, Uszacji.

Tabela 2

Tabela stosunku sił i środków na 23.6.1944 r.

Nieprzyjaciel	Siły i środki	Wojska radzieckie <sup>x/</sup>	Stosunek sił
43-44	Dywizje piechoty /ochrony lotniczo-polowe/, kawaleryjskie	124	1:3
426 168	Stan osobowy /ludzie/	1211352	1:2,8
9635/w tym 2822 ppanc/	Działa i moździerze	28593/w tym 4230 dział 45 i 57 mm/	1:2,9
932	Czołgi i działa pancerne	4070	1:4,3

x/ Bez tyłów frontowych i armijnych i wojsk lewego skrzydła 1.Fr. Białoruskiego.

Tabela stosunku sił w lotnictwie na 23.6.1944r.

Tabela 3

Rodzaj lotnictwa	Lotnictwo Frontów X				Lotnictwo dalekiego zasięgu	Razem	Lotnictwo niemieckie	Stosunek sił
	3 AL	1 AL	4 AL	16 AL				
Mysliwskie	403	467	196	952	-	2318	400	5,7:1
Szturmowe	368	547	193	636	-	1744	-	
Bombowe :								
dzienne	-	392	-	263	-	655	-	2,5 : 1 xx
nocne	79	81	121	150	-	431	800	4,7 : 1
dalekiego zasięgu	-	-	-	-	1007	1007	-	
rozpoznawcze	52	77	18	32	-	179	200	1 : 1,1
ogółem	902	1864	523	2033	1007	6334	1400	4,5 : 1

x/ Bez 6 armii lotniczej, która w chwili rozpoczęcia operacji znajdowała się w stadium formowania - na lewym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego /na płd od rz.Prypec/.

xx/ W liczniku - z uwzględnieniem lotnictwa dalekiego zasięgu, w mianowniku - bez lotnictwa dalekiego zasięgu.

## 2. Charakterystyka struktury obrony i ugrupowania nieprzyjaciela

Dowództwo niemieckie po utracie inicjatywy na froncie wschodnim latem 1943 r. nakazało swoim wojskom zawczasu przygotowania rubieży obronnych na dużą głębokość. Szczególnie dużą uwagę zwracano na przygotowanie do obrony większych miast.

Rozbudowę obrony dla osłony obszarów Białorusi i Republik Nadbałtyckich rozpoczęto jeszcze w 1943 r. Do wiosny 1944 r. obrona niemiecka na Białorusi była już rozbudowana i zorganizowana prawie w 100 %. Niemcy wykorzystując dogodne warunki terenowe /rzeki płynące w kierunku południkowym, strumyki, bagna i lasy/ przygotowali swoją obronę na głębokość do 270 km. Była ona rozbudowana przede wszystkim systemem transzei. Tylko na kierunkach trudnodostępnych obronę rozbudowano systemem punktów oporu.

Oprócz rozbudowy rubieży obrony polowej, Niemcy szczególnie dużo poświęcili uwagi przygotowaniom obrony większych miast. Takie miasta jak Połock, Witebsk, Orsza, Mohylew, Bobrujsk i Mińsk zostały zamienione w "rejony umocnione".

Niemcy najstaranniej rozbudowali główny pas obrony, który przebiegał bezpośrednio przed frontem wojsk radzieckich. Głębokość głównego pasa obrony wynosiła 6-8 kilometrów. Pas ten zazwyczaj obejmował dwie pozycje /na ważniejszych kierunkach - trzy/. Pierwsza pozycja rozbudowana była w trzy transzeje, natomiast następne w dwie transzeje. Na przednim skraju zbudowane były drewniane i betonowe schrony bojowe w których zazwyczaj rozmieszczano karabiny maszynowe. Przedni skraj osłaniany był zaporami z drutu kolczastego i polami minowymi. Na ważniejszych kierunkach, dostępnych do działania czołgów zbudowano przeciwczołgowe wały, rowy i skarpy.

Artyleryjskie pozycje ogniowe rozbudowano w odległości 2-5 km od przedniego skraju.

Analizując strukturę obrony hitlerowskiej na Białorusi możemy dojść do wniosku, że najsilniej była ona rozbudowana na skrzydłach wybrzuszenia białoruskiego, tzn. w rejonie Witebska i Bobrujska, a jej rubieże zazwyczaj przebiegały za przeszkodami wodnymi /np. za rz. Dniepr, Druć, Berezyną, Swisłoczą i innymi/.

Ugrupowanie wojsk hitlerowskich na Białorusi przedstawiało się następująco: Grupa Armii "Srodek" swoje siły główne miała rozmieszczone w pierwszym rzucie operacyjnym, natomiast w odwodzie <sup>dowodcy</sup> Grupy Armii znajdowało się siedem dywizji/dwie dywizje piechoty, jedna pancerna, cztery ochrony/. Większość tych dywizji było zaangażowanych w walkę z partyzantami. Na północ od Grupy Armii "Srodek" broniła się 16 armia polowa /grupy Armii "Północ"/, na południe - 4 armia pancerna /z Grupy Armii "Północna Ukrainy"/.

Poszczególne armie niemieckie były ugrupowane w jednym rzucie z nielicznymi odwodami, występującymi zazwyczaj w postaci samodzielnych pułków. Zasadnicze siły armii grupowano na ważniejszych kierunkach uderzenia wojsk radzieckich.

Grupując swoje wojska w jednym rzucie, Niemcy uzyskali następujące gęstości taktyczne: 0,2-0,5 bataliona i 7,7 dział na 1 km frontu. Na głównych wysiłkach obrony, gęstości zwiększyły się i od 0,5 do 0,8 bataliona i 13-25 dział na 1 km frontu.

Uwzględniając warunki terenowe należy podkreślić, że ilość związków i oddziałów niemieckich przeznaczona dla obrony obszaru Białorusi była wystarczająca. Jednak stany bojowe tych związków były nieduże. Na przykład, jeżeli w/g etatu stan dywizji piechoty miał wynosić 12703 <sup>1431</sup> <sup>173</sup> dział i moździerzy, 23 czołgi i działa szturmowe, to stan bojowy wahał się w granicach 6000 ludzi, 100-180 dział i moździerzy a czołgów i dział szturmowych w ogóle nie było.

### 3. Plan Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej

Zasadniczym celem operacji strategicznej wojsk radzieckich na Białorusi było rozgromienie Grupy Armii "Srodek" i wyzwolenie Białorusi oraz stworzenie sprzyjających warunków dla rozbicia sił hitlerowskich w Republikach Nadbałtyckich i na Ukrainie Zachodniej. W tym celu Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej zdecydowało przełamać obronę nieprzyjaciela na czterech kierunkach operacyjnych /połocko-święciańskim; orszańsko-mińskim; mohylewsko-mińskim; bobrujsko-słuckim/, okrążyć i zniszczyć skrzydłowe zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie Witebska i Bobrujska, poczym wprowadzić do bitwy związki szybkie i wyjść na skrzydła i tyły zasadniczych sił Grupy Armii "Srodek"

w celu ich okrążenia i zniszczenia. Ogólna głębokość planowanej operacji wynosiła 250 km. a jej czas trwania przewidywano na 45-50 dni.

Dla realizacji tego zamiaru zostały wyznaczone siły czterech Frontów /1 Front Nadbałtycki, 1,2 i 3 Front Białoruski/ w ogólnej ilości sto osiemnaście dywizji i dwie brygady piechoty, jedna armia pancerna cztery samodzielne korpusy pancerne, dwa korpusy zmechanizowane, dwa korpusy kawalerii, cztery armie lotnicze oraz znaczną ilość artylerii OND. Liczba środków bojowych w tych Frontach przedstawiała się następująco: 28593 dział moździerzy wszystkich kalibrów, 2303 dział przeciwlotniczych, 4070 czołgów i dział pancernych, 6324 samolotów.

W celu realizacji zamiaru operacji poszczególne Fronty otrzymały następujące zadania. 1 Front Nadbałtycki współdziałając z częścią sił 3 Frontu Białoruskiego powinien był okrążyć i zniszczyć siły nieprzyjaciela w rejonie m. Lepel i Witebska, i opanować rubież Połock, Lepel. 3 Front Białoruski częścią swoich sił miał wziąć udział wspólnie z wojskami 1 Frontu Nadbałtyckiego w rozgromieniu witebskiego zgrupowania nieprzyjaciela, natomiast zasadniczymi siłami nacierać w kierunku na Borysów w celu rozbicia zgrupowania wroga w rejonie Orszy i stworzenia warunków do działań na Mińsk.

Wojska 2 Frontu Białoruskiego miały nacierać w kierunku na Mohylew, Berezino, w celu likwidacji przedmościa niemieckiego na wschodnim brzegu Dniepru i związania od czoła jak największej ilości sił wroga. 1 Front Białoruski swoim prawym skrzydłem powinien był przekazać obronę hitlerowską na północ i na południe od Bobrujska, okrążyć i zniszczyć bobrujskie zgrupowanie nieprzyjaciela, poczym nacierać w kierunku Osipowiczi, Mińsk.

Jak z powyższego widać, że zadanie bliższe grupy Frontów polegało na rozgromieniu sił wroga na głębokości operacyjnej i wyjście na ogólną rubież Połock, Lepel, Borysów, Puchowiczi, Słuck. Ogólna głębokość tego zadania wynosiła 110-130 km. Następnym zadaniem wojsk radzieckich było okrążenie zasadniczych sił Grupy Armii "Srodek" na wschód od Mińska i wyjście na rubież: Święciany, Stóbee.

Zakładane tempo operacji podczas wykonywania zadania bliższego grupy Frontów wynosiło od 10 do 13 km na dobę.

Analizując zamiar Naczelnego Dowództwa i zadania Frontów możemy dostrzec kilka ciekawych momentów. Do najważniejszych z nich należy forma przeprowadzenia operacji. Miała to być więc operacja na okrążenie zasadniczych sił Grupy Armii "Srodek". Zanim jednak miało to być spełnione, wojska radzieckie powinny były rozbić skrzydłowe zgrupowanie nieprzyjaciela i w powstałe wyłomy wprowadzić związki szybkie oraz drugie rzuty i wyjść nimi na skrzydła i tyły wroga, poczym zamknąć front okrążenia na wschód od Mińska. Tak więc okrążenia tak znacznych sił hitlerowskich miało dokonać na głębokości 270 km od podstaw wyjściowych.

Planowana operacja miała rozpocząć się jednocześnie na froncie szerokości 500 km. Z tym jednak, że odcinki przełamania oddalone były jeden od drugiego średnio od 40 do 130 km.

Głębokość operacji oraz zakładane tempo natarcia nie było duże. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę warunki terenowe i siłę obrony nieprzyjaciela oraz rozmieszczenie jego odwodów operacyjnych, to głębokości te nie mogły być większe.

W zamiarze naczelnego dowództwa radzieckiego zostały dość konkretnie sprecyzowane role poszczególnych Frontów w przyszłej operacji. 1 Front Nadbałtycki w związku z tym, że nacierał na prawym skrzydle zasadniczego zgrupowania grupy Frontów, miał osłonić to zgrupowanie od ewentualnych uderzeń wojsk Grupy Armii "Srodek". Jego zdecydowane natarcie w kierunku zachodnim, a później w kierunku północno-zachodnim miało umożliwić zrealizowanie naczelnego zadania przez 3 Front Białoruski - oskrzydlenia zasadniczych sił Grupy Armii "Srodek" od północy.

3 Front Białoruski wraz z 1 Frontem Białoruskim spełniał zasadniczą rolę. Miał on z wyjątkiem rozbicia witebskiego zgrupowania, zniszczyć siły niemieckie w rejonie Orszy i skierować swoje główne uderzenie na obejście od północy zasadniczych sił Grupy Armii "Srodek". Rola 2 Frontu Białoruskiego sprowadzała się w zasadzie do wiązania sił niemieckich od czoła na kierunku Mohylewa. Najbardziej złożoną rolę miał spełniać 1 Front Białoruski. W pierwszym etapie operacji

miał on rozbić zgrupowanie wroga w rejonie Bobrujska, a następnie oskrzydlić główne siły Grupy Armii "Srodek" od strony południowej. Na barkach tego frontu spoczywało również zadanie osłony lewego skrzydła grupy Frontów od południa. Jak z powyższego widać, że dowództwo radzieckie przywiązywało dużą uwagę do współdziałania pomiędzy Frontami.

#### 4. Planowanie i przygotowanie operacji.

##### a/ Decyzje dowódców Frontów

Ze względu na ograniczoną objętość skryptu rozpatrzemy decyzje tych dowódców Frontów, które spełniały główną rolę w całokształcie operacji białoruskiej - 3 i 1 Frontu Białoruskiego.

Dowódca 3 Frontu Białoruskiego /gen.płk J.Czerniachowski/ na podstawie otrzymanych zadań, zdecydował siły Frontu ugrupować w jednym rzucie, a dla przełamania obrony niemieckiej stworzyć dwa zgrupowania uderzeniowe. Jedno w liczbie dziesięciu dywizji, korpusu zmechanizowanego i korpusu kawalerii /39 i 5A, 3 KZm., 3 K K/, przełamać nimi obronę nieprzyjaciela na odcinku 18 km, poczym częścią sił nacierać na Gniezdziłowicze w celu obejścia witebskiego zgrupowania hitlerowców od południa, natomiast pozostałymi siłami działać w kierunku na Boguszewsk, Sienno przez co zabezpieczyć na tym kierunku wprowadzenie do bitwy grupy konno-zmechanizowanej - gen. Oślikowskiego. Z powyższego zamiaru widać, że zgrupowanie to wspólnie miało przełamać obronę nieprzyjaciela, natomiast po jej przełamaniu jego kierunki działań rozchodziły się.

Drugim zgrupowaniem - w sile czternastu dywizji, korpusu pancernego, armii pancernej / 11 Agw i 31 A, 2 KPanc, 5 APanc, przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku 19 km i nacierać nim wzdłuż szosy i linii kolejowej biegnącej z Orszy na Borysów i Mińsk. Przełamanie obrony przeciwnika miało nastąpić wewnętrznymi skrzydłami 11 i 31 armii.

Dla rozwinięcia powodzenia pierwszych rzutów operacyjnych i wydłużenia wysiłku, dowódca Frontu postanowił wprowadzić do bitwy związki szybkie. Wejście ich do bitwy przewidywano w dwóch rzutach operacyjnych. W pierwszym rzucie, na kierunku działania 5 armii miała wejść do bitwy grupa szybka Frontu

/grupa konno-zmechanizowana - gen. Oślikowskiego w składzie 3 korpusu kawalerii i 3 korpusu zmechanizowanego/, a na kierunku działania 11 armii gwardyjskiej - 2 korpusu pancerny.

W drugim rzucie, na trzeci dzień operacji, miała wejść do bitwy 5 armia pancerna gwardii. Zadaniem armii było jak najszybsze wyjście na rubież rz. Berezyny w rejonie Borysowa, sforsowanie rzeki, poczym działanie w kierunku na Mińsk. Wprowadzenie do bitwy 5 armii pancernej przewidywano według dwóch wariantów. W pierwszym miała armia wchodzić w pasie natarcia 11 armii gwardyjskiej w kierunku na Tołoczyn, Borysów, w drugim - /w razie niepowodzenia/ w pasie 5 armii ogólnowojskowej, na kierunku Liozno, Janowo, Tołoczyn, Borysów.

Zwariantowanie wprowadzenia do bitwy 5 armii pancernej miało na celu ominięcia strefy największego oporu i wykorzystania jej siły uderzeniowej w głębi operacyjnej dla jak najszybszego obejścia i oskrzydlenia zasadniczych sił Grupy Armii "Srodek" od północy.

W decyzji dowódcy 3 Frontu Białoruskiego na uwagę zasługuje sposób użycia związków pancernych. Z ogólnej liczby 1810 czołgów i dział pancernych, do rzutu przełamania wydzielono 751 czołgów, natomiast do rzutu rozwinięcia - 1098 czołgów i dział pancernych. Takie rozwiązanie wydaje się słuszne, bowiem ilość czołgów przeznaczona do rzutu przełamania zapewniała odpowiednie gęstości /średnio - 24 czołgi na 1 km frontu/ dla przełamania taktycznej głębokości obrony, po drugie natomiast pozostawiona znaczna liczba czołgów w ręku dowódcy Frontu pozwalała na szybkie rozwijanie powodzenia w głębi operacyjnej.

Przy stawianiu zadań bojowych związkom operacyjnym dowódca Frontu określił im między innymi głębokość zadań - bliższego i dalszego oraz termin ich wykonania. Głębokość zadania bliższego Frontu wynosiła 40-42 km, a czas jego realizacji przewidywano w ciągu trzech dni. Rubież zadania dalszego była wyznaczona na głębokości 160 km, natomiast czas na jej opanowanie planowano w dziesiątym dniu operacji. Zadanie dalsze Frontu pokrywało się zazwyczaj z zadaniem bliższym grupy Frontów.

Do istotnych problemów decyzji dowódcy Frontu należy również masowanie sił i środków. Pas działania Frontu wynosił

130 km w którym miało działać trzydzieści trzy dywizje piechoty. Z tej liczby na odcinkach przełamania /35 km/ planowano użyć dwadzieścia jeden dywizji, co pozwalało osiągnąć średnie nasycenie - jedna dywizja na 1,6 km a na pozostałym pasie natarcia /97 km/ - jedna dywizja na 8 km. Z powyższego widać, że na odcinku przełamania przeznaczono 64% całości sił.

Decyzja dowódcy 1 Frontu Białoruskiego ze względu na charakter zadania i warunki terenowe była inna, aniżeli dowódcy 3 Frontu Białoruskiego. Dowódca Frontu /gen.armii K. Rokossowski/ postanowił ugrupować swoje wojska w jednym rzucie, organizując z nich dwa zgrupowania uderzeniowe, którymi zamierzał wykonać uderzenie w kierunku zbieźnym na Bobrujsk, poczym okrążyć i zniszczyć bobrujskie zgrupowanie wroga. Po wykonaniu tego zadania przewidywał rozwijanie natarcia na Osipowiczi, Mińsk. Pierwsze zgrupowanie w sile dziewięciu dywizji piechoty i korpusu pancernego /3 i 48 A, 9 KPanc/ powinno było przełamać obronę nieprzyjaciela na północ od Rogaczewa na odcinku szerokości 15 km i działać na Bortniki, Bobrujsk, w celu oskrzydlenia od północy zasadniczych sił 9 armii niemieckiej. Wojska drugiego zgrupowania w liczbie dziewięciu dywizji piechoty /65 i 28 A/, 1 korpusu pancernego gw i 1 korpusu zmechanizowanego oraz 4 korpusu kawalerii gw. miały przełamać obronę hitlerowską na południe od miejscowości Pariczi na odcinku szerokości 14 km i rozwijać natarcie w kierunku m. Boguszełka, Bobrujsk. Tak więc oba zgrupowania miały działać na Bobrujsk w celu jak najszybszego zamknięcia frontu okrążenia i likwidacji zgrupowania hitlerowskiego na południowy wschód od tej miejscowości. Dla rozwinięcia powodzenia na obu kierunkach przełamania, planowano wprowadzenie grup szybkich armii /3 A - 9 KPanc a 65 A - 1 KPanc gw./ również w kierunku zbieźnym na Bobrujsk, dla utworzenia wewnętrznego frontu okrążenia. Po wykonaniu tego zadania i podejściu związków ogólnowojskowych do Bobrujska grupy szybkie miały być zluźnione przez piechotę i działać na Osipowiczi, Puchowiczi, Mińsk.

Ponadto dla rozwijania powodzenia w kierunku na Głusk, Słuck, Baranowicze zaplanowano wprowadzenie do bitwy frontową grupę szybką 1 KZm, 4KK gw w pasie działania 28 armii.

Wejście do bitwy tej grupy miało nastąpić w drugim dniu operacji, na głębokości 20 km od podstaw wyjściowych piechoty. Grupa ta spełniała podwójną rolę. Do czasu okrążenia bobrujskiego zgrupowania miała rozwijać powodzenie na kierunku głównego uderzenia Frontu oraz zabezpieczać główne siły Frontu od ewentualnych uderzeń nieprzyjaciela z kierunku południowego.

Grupy szybkie armii-9 KPanc i 1 KPanc gw.w myśl zamiaru dowódcy Frontu miały wchodzić do bitwy już w pierwszym dniu walki z rubieży położonej na głębokości 5-6 km od przedniego skraju piechoty - to jest w czasie przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela. Tak więc sposób wykorzystania grup szybkich armii był inny aniżeli w 3 Froncie Białoruskim. Tam bowiem grupy szybkie armii miały wchodzić do bitwy po przełamaniu taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela. Rozwiązanie takie było uzależnione od ogólnej koncepcji użycia czołgów i dział pancernych w tej operacji.

Z ogólnej liczby 1297 czołgów i dział pancernych, do rzutu przełamania wyznaczono tylko 514 czołgów i dział pancernych - tj. 39%. Taka ilość czołgów nie pozwalała na dostateczne wzmocnienie piechoty na głównym kierunku uderzenia. Średnie nasycenie czołgów BWP wynosiło bowiem zaledwie 8-10 wozów bojowych na 1 km frontu. Dlatego też, grupy szybkie armii musiały wcześniej wchodzić do bitwy w celu dołamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela. Rozwiązanie to nie było zbyt szczęśliwe, bowiem siła uderzeniowa grupy szybkiej była wyzyskana już dla dołamania taktycznej strefy obrony, a nie starczało jej dla rozwijania powodzenia w głębi operacyjnej. Dokładne dane o kolejności sprowadzenia do bitwy i zadania grup szybkich przedstawia tabela nr 4/.

Dowódca 1 Frontu Białoruskiego uwzględniając szerokość pasa działania /650 km/ i warunki terenowe /pas błot poleskich postanawia nacierać na froncie szerokości 240 km, a na pozostałym odcinku prowadzić obronę. Natomiast obronę przeciwnika postanowiono przełamywać na odcinku szerokości 29 km, wynoszącym 13,3% całości pasa natarcia. Taki sposób rozwiązania problemu wyboru odcinków przełamania pozwolił na stworzenie dużych gęstości w siłach i środkach na głównym kierunku uderzenia.

Z całości sił przeznaczonych do natarcia /trzydzieści dziewięć dywizji/ na odcinkach przełamania skoncentrowano dwadzieścia pięć dywizji dzięki czemu jedna dywizja nacierała w pasie 1,3 km.

Planowana głębokość zadań oraz tempo natarcia dla związków operacyjnych Frontu było podobne jak w 3 Froncie Białoruskim.

Analizując decyzje poszczególnych dowódców Frontów, należy zaznaczyć, że w swej treści nie były one podobne jedna do drugiej, lecz w sumie zabezpieczały realizację zamiaru naczelnego dowództwa radzieckiego. Dla osiągnięcia celu operacji przewidziano zastosowanie różnorodnych form prowadzenia operacji. Typową formą miały być operacje na okrążenie - w rejonie: Witebska /wykonywaną związkami dwóch Frontów/, Bobrujska /wykonywaną związkami jednego Frontu/ i Mińska /wykonywaną związkami trzech Frontów/. Oprócz tej formy stosowano również formę na rozcięcie obrony nieprzyjaciela na dużą głębokość /np. 2 Front Białoruski/.

#### b/ Organizacja zabezpieczenia operacji

W organizacji zabezpieczenia operacji na podkreślenie zasługuje artyleryjskie i lotnicze przygotowanie działań. Dowódcy Frontów jako naczelne zadanie w zabezpieczeniu artyleryjskim zwrócili uwagę na masowanie artylerii na odcinkach przełamania. Srednio na odcinki przełamania wyznaczono od 40% do 85% artylerii w stosunku do całości sił. W związku z czym nasycenie na odcinkach przełamania średnio wynosiło do 160 dział i moździerzy na 1 km frontu /p.tabela nr 5/, natomiast na odcinkach drugorzędnych od 4 do 18 dział i moździerzy na 1 km frontu.

Zachanow 2 FB  
BAGRAMIAN FN  
Kobosowski 1 FB  
CERNIAKOWSKI 3 FB

Gęstość artylerii i stosunek sił na odcinkach przełamania

Tabela 5

Nazwa frontów	Wojska radzieckie			Wojska niemieckie		
	razem dział i moźdz. bez art. ppanc.	szerokość odcinka przełam. w km.	nasylenie na 1 km frontu	razem dział i moździerzy	nasylenie na 1 km frontu	stosunek sił
1 Front Nadbał- tycki	3768	25	151	970	39	3,8:1
3 Front Biało- ruski	5764	37	156	2160	58	2,7:1
2 Front Biało- ruski	2168	12	181	580	46,4	3,8:1
1 Front Biało- ruski/prawe skrzydło/	5929	29	204,4	931	32,1	6,3:1
Ogółem:	17629	103	$\frac{134,5}{162,6}$ x/	2986	29	5,6:1

x/ W liczniku bez pułkowej i przeciwpancernej artylerii, w mianowniku razem /z pułkową i ppanc/.

Czas trwania artyleryjskiego przygotowania ogniowego we wszystkich Frontach został zaplanowany przeciętnie na okres dwóch godzin./1 Fr.Nadbałtycki - 135 min., 3 Fr. Białoruski - 140 min., 2 Fr.Białoruski - 120 min., 1 Fr.Białoruski - 125 min./Był to więc dość długi okres. Doświadczenia wykazywały, że nie zawsze długi okres trwania artyleryjskiego przygotowania był skuteczny. Z jednej strony w czasie dłuższego czasu można było dokładniej obezwładnić obronę nieprzyjaciela, z drugiej zaś, tracono moment zaskoczenia wroga. W tym bowiem czasie przeciwnik mógł zmanewrować swoje odwody z kierunków niezagrażonych na odcinek przełamania. W operacji białoruskiej dowódcy Frontów polecili dokładne zgranie działania artylerii i lotnictwa w celu całkowitego uniemożliwienia nieprzyjacielowi przetrząsania odwodów z głębi obrony i z kierunków niezagrażonych

Ognie w celu obezwładnienia obrony nieprzyjaciela planowano na głębokości 4-5 km, tj. na głębokości głównego pasa obrony przeciwnika. Prace z tym związane wykonywały sztaby artylerii armii. Natomiast planowanie obezwładniania obiektów położonych w głębi obrony wroga odbywało się na podstawie ogólnych wytycznych sztabu Frontu.

Do ciekawszych momentów artyleryjskiego zabezpieczenia działań należy zaliczyć planowanie podwójnego wału ogniowego w pasie natarcia 1 Frontu Białoruskiego. Wykonywanie wału ogniowego przewidywano na głębokość 1,5 - 2,5 km. Podwójny wał ogniowy nie był nowością w ogóle, bowiem ten rodzaj wsparcia stosowano jeszcze podczas pierwszej wojny światowej. Jednak do tego czasu ze względu na brak odpowiednio przygotowanych kadr /obsług/ i małą liczbę artylerii większych kalibrów oraz częste braki w amunicji, w Armii Radzieckiej nie stosowano tego sposobu wsparcia.

Wsparcie natarcia piechoty i czołgów w 3 Froncie Białoruskim planowano pojedynczym wałem ogniowym, natomiast w 1 Froncie Nadbałtyckim i 2 Froncie Białoruskim - systemem kolejnych ześrodkowań ogniowych.

Zabezpieczenie wprowadzenia do bitwy grup szybkich planowano artylerią tych armii ogólnowojskowych, w pasach których grupy te wchodziły do walki.

Przy planowaniu lotniczego zabezpieczenia działań zwrócono szczególną uwagę na masowanie lotnictwa na głównych kierunkach uderzenia Frontów. Średnio na kierunkach głównego uderzenia przewidywano od 70% - 100% posiadanych samolotów.

Dla zabezpieczenia przełamania obrony niemieckiej zaplanowano wstępne i bezpośrednie lotnicze przygotowanie. Wstępne przygotowanie miało się odbywać we wszystkich frontach w noc przed rozpoczęciem natarcia. Dla wykonania tego zadania przewidywano 1620 samolotów z lotnictwa frontowego i siedem wylotów korpusu lotnictwa dalekiego zasięgu. Lotnictwo to miało wykonać uderzenie na węzły obrony, stanowiska ogniowe artylerii i sztaby niemieckie na głównych kierunkach uderzenia poszczególnych armii ogólnowojskowych.

Bezpośrednie lotnicze przygotowanie miało się odbywać tylko w 3 Froncie Białoruskim na kierunku borysowskim siłami

300 samolotów szturmowych i bombowych. W innych natomiast Frontach lotnictwo miało przystąpić do działania dopiero po wyruszeniu piechoty i czołgów do natarcia. W sposób wsparcia lotniczego w poszczególnych Frontach nie był jednolity. Na przykład, w 1 Froncie Białoruskim na północnym kierunku przełamania w ciągu 2 godzin i 30 minut lotnictwo powinno było wykonać uderzenie na artylerię i odwody nieprzyjaciela siłą 1190 samolotów, a na południowym kierunku uderzenia siłą 811 samolotów.

W planach lotniczego zabezpieczenia przewidziano również część sił lotnictwa dla osłony wprowadzenia do bitwy grup szybkich. Wykonanie zadania miało się odbywać przez uderzenie grup samolotów szturmowych na cele nieprzyjaciela. W czasie walki grup szybkich w głębi obrony nieprzyjaciela przewidywano dalsze wsparcie na podstawie wezwania lotnictwa przez dowódców grup szybkich.

Tabela podziału sił lotniczych na poszczególne kierunki działań

Tabela nr 6

Armie lotnicze	Związki lotnicze		Rodzaj samolotów				razem	Szerokość odcinka przełama na 1 km frontu na odcinku przełamania	Ilość samolotów na 1 km
	Klot	Sam Dlot.	myśliwskie	szturmowe	bombowe				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Armie lotnicze	Wspierane armie ogólnowojskowe								
3-cia	6 AGW	KLM-1	DLSz-1 DLB-2 DLB/noc/	217	201	72	490	25	29
	43 A		DLSz-1 DLB-1	116	120	-	236		
	5 i 39 A	KLM-1	DLSz-1 DLB-1 DLB/noc/-1	176	93	149	418	17,5	24/45
1-sza	11 AGW i 31 A	KLM-2 KLSz-1 KLB-1	DLSz-1 DLB/noc/-1	424	353	242	1019	19,5	52/63
	odw6A	-	DLM-2 DLSz-2 DLB-1	187	101	82	370	-	-
4-ta	49 A	-	DLM-2 DLSz-2 DLB/noc/-1	196	193	121	510	12,5	40

x/ W liczniku - nasylenie bez odvodu, a w mianowniku - nasylenie z wykorzystaniem odvodu.



Pierwszy etap trwał od 23.6 do 4.7.1944., jego treścią było: przełamanie całej głębokości operacyjnej obrony i rozbicie zasadniczych sił Grupy Armii "Srodek". W czasie trwania drugiego etapu /od 4 do 31.7.1944 r. wojska poszczególnych Frontów prowadziły pościg w kierunku zachodnim. W tym okresie czasu do działań zaczepnych przeszły następne Fronty Nadbałtyckie /2 i 3/.

Natarcie poszczególnych frontów, które rozpoczęło się 23 czerwca 1944 r. zostało poprzedzone rozpoznaniem walką. Przedsięwzięcie to pozwoliło dowództwu radzieckiemu na dokładniejsze określenie systemu obrony nieprzyjaciela i rozmieszczenia jego sił oraz wprowadzenie korekty do planu artyleryjskiego przygotowania.

W pierwszym etapie przebiegu działań na szczególne podkreślenie zasługują operacje witebska, bobrujska i mińska. Dlatego też rozpatrzmy je dokładniej.

#### a/ Operacja Witebska

Udział w operacji witebskiej wzięła 43 armia 1 Frontu Nadbałtyckiego i 39 armia 3 Frontu Białoruskiego. Obie armie miały przełamać obronę nieprzyjaciela i dokonać okrążenia zgrupowania niemieckiego w rejonie Witebska.

W pasie natarcia 43 armia w dniu 22 czerwca przeprowadziła rozpoznanie walką, w wyniku którego udało się opanować punkt oporu Niedwied i ustalić współrzędne jedenastu baterii artylerii nieprzyjaciela.

W dniu 23 czerwca po artyleryjskim i lotniczym przygotowaniu ataku armie 1 Frontu Nadbałtyckiego przeszły do natarcia. 43 armia wykorzystując silne wsparcie ogniowe artylerii i lotnictwa do godz. 12.00, wspólnie z 23 korpusem gw./z 6 Agw/ opanowała bardzo silny punkt oporu Szumilino. Hitlerowcy przez cały pierwszy dzień walki stawiali bardzo silny opór, jednak pod wieczór, 23.6.44 r. rozpoczęli wycofywanie swoich sił na rubież rz. Dźwiny.

W następnym dniu operacji wojska niemieckie przechodzą do bardzo częstych kontrataków na skrzydła 43 armii. Kontrataki wykonywane były siłą jednego batalionu wspartych czołgami. Częste wykonywanie kontrataków niedużymi siłami

Będą miały również miejsce w późniejszych operacjach. Pod koniec drugiego dnia walki oddziały 43 armii podeszły w rejonie Gniezdziłowicze do Dźwiny i nie czekając na podciągnięcie statowych środków przeprawowych, rozpoczęły forsowanie rzeki /w tym rejonie szerokość Dźwiny wynosi 150-170 m/ na środkach podręcznych. Wraz z piechotą przeprawiono również artylerię pułkową i artylerię przeciwpancerną dywizji piechoty, która oddała niezwykle dużą usługę przy odpięciu kontrataków. Przeprawa czołgów nastąpiła dopiero następnego dnia na statowych środkach przeprawowych. Jak więc wykazała konkretna sytuacja bojowa, że nie czekanie przez oddziały piechoty na podciągnięcie statowych środków przeprawowych było słusznym posunięciem. Do tego bowiem rejonu Niemcy pośpieszenie skierowali swoje odwody, z zamiarem umocnienia obrony nad Dźwiną.

W trzecim dniu działań 43 armia wraz z lewym sąsiadem /39 A/ prowadziła bardzo zaciętą walkę o rozszerzenie przyczółków na Dźwinie.

W tym czasie kiedy główne siły 43 armii walczyły o rozszerzenie przyczółków na Dźwinie, jej lewoskrzydłowe jednostki przełamały obronę niemiecką w rejonie Chrapowiczi i podeszły do północnego przedmieścia Witebska. Ogólnie więc w ciągu trzech dni walki 43 armii udało się przełamać obronę nieprzyjaciela na głębokość 34-46 km i nawiązać styczność z 39 armią /3 Frontu Białoruskiego/ nacierającą z kierunku wschodniego.

Średnie tempo natarcia jakie w tym czasie uzyskano wynosiło 12-15 km na dobę. Jeśli weźmiemy pod uwagę warunki terenu bagnisto-lesistego i siłę obrony nieprzyjaciela, to okaże się, że tempo natarcia było dość duże. Pozostałe armie 1 Frontu Nadbałtyckiego do 25 czerwca wyszły na rubież rz. Dźwiny i uchwyciły na jej południowym brzegu przyczółki, umożliwiające rozwijanie operacji w kierunku południowym i zachodnim.

W tym czasie kiedy wojska 43 armii prowadziły walki z nieprzyjacielem na północ od Witebska na południe od miasta nacierała 39 armia. Wojska jej w dniu 22 czerwca również przeprowadziły rozpoznawczą walkę, w wyniku której na niektórych kierunkach udało się przełamać pierwszą pozycję obrony przeciwnika.

W dniu 23 czerwca po artyleryjskim przygotowaniu ataku oddziały 39 armii ruszyły do natarcia. W pierwszym rzucie przełamywał obronę tylko 5 korpus piechoty. W wyniku bardzo silnego obezwładnienia obrony niemieckiej przez artylerię radziecką nieprzyjaciel rozpoczął wycofywanie się. Moment ten został odstrzeżony i wykorzystany przez dowódcę korpusu. Nakazał on natychmiast przejść do natarcia batalionom piechoty pierwszego rzutu dywizji. Bataliony w wyniku zdecydowanego natarcia przełamały pierwszą transzeję, zbliżyły się do rzeki Łuczesa, a do godziny 12.00 ją sforsowały. Uderzenie batalionów było do tego stopnia błyskawiczne, że Niemcy nie zdążyli wycofać swojej artylerii /197 DP/. Powyższy przykład świadczy o należyтым wykorzystaniu rezultatów rozpoznania i na czas powziętej decyzji do użycia pierwszorzutowych oddziałów piechoty dla przełamania obrony przeciwnika.

Do końca pierwszego dnia operacji jednostki 39 armii /5 korpus piechoty /zdołały włamać się na głębokość 13-14 km, wykonując tym samym zadanie bliższe armii.

Dążąc do niedopuszczenia do wycofania sił hitlerowskich z rejonu Witebska dowódca 39 armii postanowił dwoma dywizjami wykonać uderzenie w kierunku na Dorogokupowo i Kanszy, pozostałymi związkami nacierać na Gniezdziłowice. W rezultacie realizacji takiego manewru w dniu 24 czerwca wojskom radzieckim udało się wyjść na rubież rz. Dźwiny w rejonie Dorogokupowo i w ten sposób rozciąć na dwie części wycofujące się siły nieprzyjaciela z Witebska. W dniu następnym wojska 39 armii ostatecznie nawiązały łączność z oddziałami 43 armii, zamykając tym samym pierścień okrążenia. Tak więc w ciągu trzech dni wojska radzieckie dokonały okrążenia pięciu dywizji hitlerowskich w rejonie Witebska a w ciągu następnych dwóch dni zlikwidowały je.

Działania zaczepne wojsk radzieckich w rejonie Witebska stanowią klasyczny przykład operacji na okrążenie na głębokości taktycznej.

Operację tę wykonywały związki dwóch Frontów, co wymagało bardzo dokładnej organizacji współdziałania pomiędzy tymi wojskami. W związku z tym, że operacja ta była wykonywana na niedużą głębokość i w krótkim okresie czasu współdziałanie organizowano tylko na szczeblu armii.

Cechą szczególną operacji witebskiej było między innymi to, że nie brały w niej udziału związki szybkie, z wyjątkiem czołgów bezpośredniego wsparcia. Mimo to, tempo natarcia było wyjątkowo duże /12-13 km/dobę/. Dzięki temu już w trzecim dniu dokonano całkowitego okrążenia sił wroga. Duże tempo natarcia należy tłumaczyć tym, że wojska radzieckie uzyskały moment naskoczenia taktycznego, w związku z czym dowództwo niemieckie nie mogło na czas przerzucić do tego rejonu swoich odwodów. Te które zdołano przerzucić były z marszu rozbijane przez nacierające związki radzieckie. Następną okolicznością sprzyjającą okrążeniu sił nieprzyjaciela w rejonie Witebska był zarys linii frontu. Wojska radzieckie okalały z dwóch stron zgrupowanie niemieckie a odległość od podstaw wyjściowych do miejsca nawiązania styczności 43 i 39 armii w linii prostej wynosiła 28-30 km

Zasadniczą rolę w szybkiej likwidacji okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela /dwie doby/ odegrał manewr zastosowany przez dowódcę 39 armii. W rezultacie tego manewru siły nieprzyjaciela zostały rozcięte na dwie części w związku z tym siła oporu okrążonego zgrupowania znacznie zmalała. Ciekawym momentem w tej sprawie jest to, że rozcięcie tego zgrupowania dokonano w czasie, kiedy nie był zamknięty wewnętrzny front okrążenia.

Na uwagę zasługuje również problem ubezpieczenia likwidacji okrążonych sił wroga. W czasie likwidacji zgrupowania hitlerowskiego Niemcy usiłowali przerwać front okrążenia wojsk radzieckich i uniknąć klęski. Dla udaremnienia ich zamiarów dowódca 3 Frontu Białoruskiego wydzielił jeden korpus /72 KA/ ze składu 5 armii i pośpiesznie skierował go dla zajęcia obrony <sup>na</sup> rubieży Zamo- szonie, jezioro Sarro. Dzięki tym przedsięwzięciom powstrzymano dalsze wycofywanie się grup nieprzyjaciela.

W czasie kiedy trwały walki w rejonie Witebska główne siły 1 Frontu Nadbałtyckiego i 3 Frontu Białoruskiego rozwijały natarcie w głąb nieprzyjaciela, stwarzając warunki do wprowadzenia do bitwy związków pancernych. Na uwagę zasługuje czas i warunki wprowadzenia grup szybkich. W związku z tym, że 11 armia gw. nie

uzyskała powodzenia, w pasie której miała działać 5 armia pancerna, dowódca 3 Frontu Białoruskiego postanowił zmanewrować związki tej ostatniej na kierunek boguszewski /w pas natarcia 5 armii ogólnowjskowej/ i tam wprowadzić je do bitwy. Przedtem jednak /w drugim dniu operacji/ na tym kierunku wprowadzona została grupa konno-zmechanizowana gen. Oślikowskiego, która swoim zdecydowanym działaniem zapewniała dogodne warunki dla 5 armii pancernej, 5 armia pancerna weszła do bitwy w trzecim dniu operacji, na głębokości 45 km.

2 korpus pancerny jako grupa szybka 11 armii gwardyjskiej również wszedł do walki w trzecim dniu operacji, mimo że jego wejście planowano w drugim dniu. Tak więc konkretne warunki pola walki zmieniły pierwotny plan wprowadzenia do bitwy grup szybkich. Według planu bowiem planowano wprowadzenie do bitwy grupy konno-zmechanizowanej i 2 korpusu pancernego w pierwszym rzucie, natomiast 5 armię pancerną - w drugim rzucie.

W rzeczywistości w pierwszym rzucie wchodziła tylko grupa konno-zmechanizowana. Z chwilą wprowadzenia do bitwy grup szybkich natarcie przerodziło się w pościg.

#### b/ Operacja hobrujska

Natarcie wojsk radzieckich na południowym skrzydle wybrzuszenia białoruskiego rozpoczęło się o jeden dzień później /24.6.44 r./ aniżeli na kierunku północnym. Udział w tej operacji wzięły wojska Frontu Białoruskiego. Działania zaczepne tego frontu zostały poprzedzone rozpoznaniem walką. Rezultaty rozpoznania były bardzo małe. Przyczyną niepowodzenia było m.in. to, że Niemcy zaostrzyli swoją czujność w związku z działaniami rozpoznawczymi jakie zostały przeprowadzone w dniu 22 czerwca na innych kierunkach.

Po dwugodzinnym przygotowaniu artyleryjskim oba zgrupowania uderzeniowe i Frontu Białoruskiego ruszyły do natarcia.

Zgrupowanie południowe /65 i 28 armia/ wspierane podwójnym wałem ogniowym artylerii w pierwszym dniu uzyskało znaczne powodzenie. Do godziny 13.00 niektórym korpusom piechoty tego zgrupowania udało się przełamać główny pas obrony nieprzyjaciela i w ten sposób stworzyć warunki do wprowadzenia grupy szybkiej 65 armii.

Oddziały niemieckie mimo dużych strat od ognia artylerii radzieckiej już od godziny 12.00 rozpoczęły wykonywanie kontrataków siłą batalionu piechoty wzmocnionego czołgami. W związku z tym, tempo natarcia piechoty radzieckiej zaczęło maleć. Dowódca Frontu w celu zapobieżenia temu, nakazał dowódcy 65 armii wprowadzenie do bitwy 1 korpusu pancernego. Oddziały korpusu pancernego współdziałając z piechotą dołamały taktyczną strefę obrony nieprzyjaciela i przeszły do pościgu. Do końca pierwszego dnia operacji południowe zgrupowanie uderzeniowe poszerzyło wyłom do 30 km i pogłębiło go do 20 km. W rezultacie takiej sytuacji zostały stworzone warunki do wprowadzenia do bitwy grupy szybkiej Frontu - grupy konno-zmechanizowanej.

Grupę tę wprowadzono dopiero o godzinie 16.30 25 czerwca, to znaczy w czasie, kiedy siły główne działały na głębokość 30 km. Opór wojsk niemieckich na kierunku działania grupy konno-zmechanizowanej był stosunkowo słaby. Dzięki temu oddziałom tej grupy udało się szybko zbliżyć do rubieży rz. Ptycz i sforsować ją w rejonie Berezowki. Wyjście na tę rubież jednostek szybkich w pełni zapewniło głównym siłom radzieckim oskrzydlenie od strony zachodniej bobrujskiego zgrupowania wroga. Z powyższego widać, że działania grupy szybkiej Frontu skierowane były nie tylko dla rozwijania powodzenia, lecz również dla osłony głównych sił Frontu od ewentualnych uderzeń Niemców od strony południowej.

W sumie pod koniec trzeciego dnia operacji południowe zgrupowanie powiększyło wyłom do 52 km szerokości i do 40 km głębokości. Natomiast 1 korpus pancerny w tym czasie podszedł do Bobrujska od strony północno-zachodniej i tam zajął obronę.

Nieco inaczej przebiegały walki północnego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Białoruskiego. Nacierające na kierunku rogaczewskim przez 3 i 48 armię nie uzyskiwały powodzenia. Bagnista dolina rz. Druć uniemożliwiała bowiem szybką przeprawę czołgów tak, że do końca dnia 24 czerwca udało się opanować jedynie pierwszą transzeję obrony

nieprzyjaciela. Szczególnie duże straty w walkach o tę linię obrony poniosły czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty, których i tak było bardzo mało /4-6 czołgów na 1 km frontu/. W następnym dniu dowódcy armii byli zmuszeni do ponownego organizowania natarcia. W nocy z 24 na 25 czerwca dokonano pewnych przegrupowań w dywizjach piechoty i rano 25.6 po 45 minutowym przygotowaniu artyleryjskim wojska ruszyły do ponownego natarcia. Dla wzmocnienia nacierających oddziałów piechoty dowódca 3 armii wprowadził do walki dwie brygady z 9 korpusu pancernego / grupy szybkiej armii/. Mimo tych zabiegów północne zgrupowanie nie uzyskało jednak większego powodzenia. Sytuacja bojowa wskazywała, że plan okrążenia bobrujskiego zgrupowania wroga nie będzie zrealizowany. Powolne bowiem tempo natarcia radzieckiego stworzyło warunki oddziałom niemieckim do wycofania się z rejonu zagrożenia w kierunku północnym. Dla zapobieżenia temu, dowódca 1 Frontu Białoruskiego nakazał wprowadzenie do bitwy pozostałych sił 9 korpusu pancernego i do końca dnia 26 czerwca oskrzydlić od strony północnej bobrujskie zgrupowanie nieprzyjaciela. W wyniku realizacji decyzji dowódcy Frontu, północnemu zgrupowaniu udało się do końca trzeciego dnia oskrzydlić Niemców w Bobrujsku i nawiązać łączność z 1 korpusem pancernym i w ten sposób wspólnie z nim dokonać okrążenia sił nieprzyjaciela w liczbie około 40 tys. ludzi.

27 czerwca okrążone siły nieprzyjaciela zostały rozcięte na dwa zgrupowania - jedno w samym Bobrujsku drugie - na południe wschód od miasta. Likwidacja okrążonych sił trwała do 29 czerwca. Przebieg walk w tym celu miał niezwykle ciekawy charakter. Dla wykonania tego zadania wyznaczono 48 armię i część sił z 65 armii. O godzinie 16.00 27.6 rozpoznanie lotnicze stwierdziło, że duża ilość czołgów, artylerii i samochodów nieprzyjaciela z okrążonego obszaru podąża w kierunku północno-zachodnim. Ponadto w kilkunastu miejscach stwierdzono silne detonacje. Było to oczywiste, że Niemcy szykują się do wyrwania się z okrążenia. W tym czasie obrona wojsk radzieckich na wewnętrznym froncie okrążenia nie była jeszcze ostatecznie zorganizowana. Organizowały ją bowiem /od strony północnej i północno-zachodniej/ tylko korpusy pancerne. Związki

ogólnowojskowe nie zdążyły jeszcze podejść do tych rejonów. Istniała więc realna możliwość dla hitlerowców wyrwania się z okrążenia.

W tej sytuacji dowódca Frontu postanowił dla pokrzyżowania zamiarów wroga i przyspieszenia rozgromienia jego okrążonych sił użyć swoje lotnictwo. W tym samym dniu /27 czerwca o godz. 19.00/ ponad 500 samolotów radzieckich uderzyło na zgrupowanie nieprzyjaciela. Równocześnie artyleria radziecka rozpoczęła prowadzić ogień. W wyniku silnego ognia artylerii i lotnictwa, wśród okrążonych wojsk faszystowskich wytworzyła się panika. Po zakończeniu bombardowania /o godz. 20.00/ jednostki 48 armii wsparte ogniem artylerii ruszyły do natarcia. Opór wroga okazał się słaby i nie zorganizowany. Dlatego też do południa 28 czerwca okrążone na południowy wschód od Bobrujska siły nieprzyjaciela zostały rozbite. W dniu następnym wojska radzieckie ~~ostatecznie~~ ostatecznie zakończyły likwidację okrążonych sił nieprzyjaciela w Bobrujsku.

W czasie kiedy trwały zacięte walki w rejonie Bobrujska, główne siły Frontu rozwijały natarcie w kierunku Osipowicze, Mińsk, włamując się na głębokość 100-110 km.

Analizując przebieg działań w celu okrążenia nieprzyjaciela w rejonie Bobrujska, należy stwierdzić, że odbywały się one w innych warunkach i miały specyficzne cechy, w przewidywaniu z operacją witebską.

W odróżnieniu od poprzednich operacji tego typu /stalingradzkiej, korsun - szewczenkowskiej, witebskiej/ pod Bobrujskiem dokonywały okrążenia siły tylko jednego Frontu. Pod Witebskiem natomiast okrążenia dokonały siły dwóch Frontów na głębokości taktycznej, bez udziału związków szybkich /pod Bobrujskiem na głębokości operacyjnej, przy udziale dwóch grup szybkich/. W operacji bobrujskiej na szczególną uwagę zasługuje wykorzystanie szybkich grup armii. I tak 1 i 9 korpus pancerny zostały wcześniej wprowadzone do bitwy aniżeli planowano. 1. korpus pancerny wszedł do walki wówczas, kiedy się okazało, że tempo natarcia piechoty w skutek częstych kontrataków nieprzyjaciela maleje. 9 korpus pancerny natomiast wprowadzono do bitwy częściami dla przełamania głównego pasa obrony. Taki sposób użycia grup

szybkich nie był zgodny z ówczesnymi poglądami. Związki szybkie bowiem nie mogły wykorzystać swoich walorów - rozwijania powodzenia.

Jedną z przyczyn tak szybkiego angażowania do walki grup szybkich było to, że pierwsze rzuty operacyjne były nasycone małą liczbą czołgów bezpośredniego wsparcia. Praktyka w ówczesnym czasie wykazywała, że dla zapewnienia szybkiego przełamania długo przygotowanej obrony nieprzyjaciela trzeba około 20-25 czołgów na 1 km frontu. W przypadku obu zgrupowań uderzeniowych 1 Frontu Białoruskiego nie osiągnięto takiego nasycenia.

Ciekawym momentem w operacji bobrujskiej była również likwidacja okrążonych sił nieprzyjaciela. Po raz pierwszy bowiem w historii Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR użyto dużej ilości lotnictwa dla niszczenia okrążonych sił nieprzyjaciela.

x

x

x

F<sub>0</sub> rozbiciu sił nieprzyjaciela na skrzydłach wybrzuszenia białoruskiego /w rejonie Witebska i Bobrujska/, wojska radzieckie przystąpiły do realizacji drugiej części planu operacji strategicznej - operacji mińskiej.

#### c/ Operacja mińska

Po rozgromieniu witebskiego, mohylewskiego i bobrujskiego zgrupowania nieprzyjaciela wojska i Frontu Nadbałtyckiego 1, 2 i 3 Frontu Białoruskiego winny były dwustronnym obejściem podejść do Mińska opanować miasto i w ten sposób zamknąć front okrążenia wokół wojsk hitlerowskich wycofujących się po osi Mohylew, Mińsk.

Poszczególne Fronty otrzymały dodatkowe dyrektywy, w których sprecyzowane zostały zadania.

i Front Nadbałtycki realizując zamiar naczelnego dowództwa radzieckiego rozwijał natarcie w kierunku północno-zachodnim i zachodnim. Szczególnie ciężkie walki toczyły się w rejonie Połocka. Niemcy wykonywali tam bardzo częste kontrataki odwodami przerzucanymi z Grupy Armii "Północ". Walki w tym rejonie trwały do 2 lipca. Po złamaniu oporu nieprzyjaciela wojska radzieckie przeszły do pościgu wzdłuż południowego brzegu rzeki Dźwiny.

W sumie, związki operacyjne 1 Frontu Nadbałtyckiego do 4 lipca posunęły się na zachód o 110-130 km, uzyskując średnie tempo natarcia 20 km na dobę. Rubież którą osiągnęły wojska /~~jez.~~ jez. Drywiaty, Koziany, jez. Narocz/, położona była daleko na zachód w stosunku do Mińska, a tym samym stwarzała dogodne warunki siłom 3 Frontu Białoruskiego wykonania zadania /obejścia od północy Mińska/.

3TB  
Wojska 3 Frontu Białoruskiego po przełamaniu operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela /po 27 czerwca/ swój główny wysiłek skierowały na forsowanie Berezyny w rejonie Borysowa i rozwijanie natarcia na Mińsk. ~~Nie chcąc~~ dopuścić do sforsowania Berezyny, Niemcy w dniu 29 czerwca wykonali silne przeciwuderzenie siłami 5 dywizji pancernej w rejonie m. Łosznicy przeciwko jednostkom 5 armii pancernej. Nie uzyskali oni jednak powodzenia, gdyż w tym czasie grupa konno-zmechanizowana gen. Oślikowskiego sforsowała Berezynę na północ od jez. Palik i zaatakowała przeciwnika wzdłuż zachodniego brzegu rzeki, a tym samym zagroziła tyłom przeciwuderzających sił hitlerowskich. Wobec takiej sytuacji Niemcy zostali zmuszeni do wycofania się.

W dniach następnych /29-30.6/ Berezyna została sforsowana przez siły główne Frontu, które przeszły w całym pasie do pościgu w którym decydującą rolę odegrały grupy szybkie. Odrywały się one od sił głównych średnio o 70-90 km, przecinały przeciwnikowi drogi odwrotu i umożliwiały jego wojskom wycofywanie się na zachód. W godzinach rannych 3 lipca korpus pancerny /grupa szybka 11 armii gw/ podszedł do Mińska od strony północnej, gdzie w krótkim czasie nawiązał łączność z 1 korpusem pancernym gw. nacierającym od strony południowej. O dzień później na północny zachód i zachód od Mińska podeszły związki 5 armii pancernej i wzmocniły wewnętrzny front okrążenia. W tym samym czasie na rubież Smorgonie, Mołodeczno wyszła grupa konno-zmechanizowana gen. Oślikowskiego, tworząc tym samym zewnętrzny front krążenia. Tak więc, w ciągu sześciu dni wojskom 3 Frontu Białoruskiego udało się sforsować dość szeroką przeszkodę wodną - Berezynę i wspólnie z 1 i 2 Frontem Białoruskim dokonać okrążenia zasadniczych sił 9 armii niemieckiej.

W czasie kiedy wojska 3 Frontu Białoruskiego walczyły o sforsowanie Berezyny i oskrzydlały siły nieprzyjaciela od strony północnej, 1 Front Białoruski prowadził natarcie w kierunku zachodnim i północno-zachodnim w celu oskrzydlenia zgrupowania niemieckiego od strony południowej. Ogólny przebieg działań 1 Frontu Białoruskiego przedstawiał się następująco.

Po zluzowaniu w dniu 29 czerwca 1 i 9 korpusu pancernego przez 28 i część sił 65 armii, korpusy te wspólnie ze związkami ogólnowojskowymi ruszyły do dalszego natarcia w kierunku na Puchowiczi, Mińsk. Jeszcze w tym samym dniu 1 korpus pancerny gwardii podszedł do rz. Berezyny w rejonie miejscowości Swisłocz i tam nawiązał bitwę spotkaniową z 12 niemiecką dywizją pancerną. Korpus został związany walką i nie mógł rozwijać natarcia na Mińsk. W tej sytuacji dowódca Frontu nakazał 9 korpusowi pancernemu uderzyć na Lubiacze, a stąd na Mińsk. Manewr ten miał przede wszystkim zagrozić skrzydłu przeciwouderzającej 12 dywizji pancernej i zamknąć jej drogę odwrotu w kierunku zachodnim. Zmiana kierunku działań przez 9 korpus pancerny została uwieńczona całkowitym powodzeniem, bowiem korpus pancerny gwardii mógł załamać natarcie 12 niemieckiej dywizji pancernej i w dniu 3 lipca wspólnie z 9 korpusem pancernym podszedł do Mińska i tam nawiązał one łączność z 2 korpusem pancernym gwardii. W ten sposób w dniu 3 lipca został utworzony wewnętrzny front okrążenia od południa i południowego - zachodu.

W tym czasie kiedy toczyły się walki o zamknięcie wewnętrznego frontu okrążenia, to grupa konno-zmechanizowana gen. Plijewa wraz z 65 armią rozwijały natarcie w kierunku na Baranowicze, osłaniając w ten sposób działania w rejonie Mińska. Związki te, pokonując bardzo trudne warunki terenowe do dnia 12 lipca wyszły na rubież Stołbce, Horodziej, następnie po krótkim przegrupowaniu wykonały uderzenia oskrzydlające na Baranowicze.

Działanie grupy konno-zmechanizowanej gen. Oślikowskiego od północy i grupy gen. Plijewa od południa oraz walki zgrupowań partyzanckich w Puszczy Nalibockiej stworzyło zewnętrzny front okrążenia wokół zasadniczych sił 9 niemieckiej

armii polowej. Front ten szybko oddalał się na zachód, uniemożliwiając odwodom nieprzyjaciela przystąpienia z odsieczką swoim wojskom, okrążonym pod Mińskiem.

IFB  
Udział w okrążeniu głównych sił 9 armii polowej wzięły również związki 2 Frontu Białoruskiego. Wojska te wykorzystując powodzenie 1 i 3 Frontu Białoruskiego do 30 czerwca sforsowały rz. Druć, poczym przeszły do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem. Pościg prowadzono bez przerwy, w dzień i w nocy. W dniu 2 lipca oddziały wydzielone 33 armii /2 Frontu Białoruskiego /sforsowały rz. Berezynę i kontynuowały pościg. Opór wroga przed 2 Frontem Białoruskim zaczął narastać od 3 lipca, tj. od czasu zamknięcia wewnętrznego frontu okrążenia przez związki szybkie 1 i 3 Frontu Białoruskiego. 4 lipca na wschód od Mińska okrążono siły nieprzyjaciela w ilości około 100 tys. ludzi, poczym przystąpiono do ich likwidacji. W wykonaniu tego zadania wzięły udział związki 2 Frontu Białoruskiego, natomiast pozostałe Fronty przystąpiły do wykonania dyrektyw naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej.

Analizując działania bojowe w rejonie Mińska należy podkreślić, że była to w historii wojen bodajże pierwsza operacja na okrążenie na tak dużej głębokości od podstaw wyjściowych, wykonana związkami trzech Frontów. Okrążenie 100 tysięcznego zgrupowania nieprzyjaciela dokonano bowiem na głębokości 200 km od podstaw wyjściowych.

Do operacji mińskiej doszło w wyniku rozbicia skrzydłowych zgrupowań nieprzyjaciela tzn. po wykonaniu operacji w rejonie Witebska i Bobrujska. Wojska 3 i 1 Frontu Białoruskiego po tych działaniach, przeszły do równoległego pościgu i w ciągu sześciu dni okrążyły siły nieprzyjaciela. Należy tu nadmienić, że tempo pościgu /25-30 km na dobę/ wojsk radzieckich było większe, aniżeli tempo wycofywania oddziałów nieprzyjaciela. Jedną z przyczyn powolnego odwrotu wojsk niemieckich był zdecydowany, czołowy pościg związków 2 Frontu Białoruskiego.

W czasie pościgu radzieckie związki operacyjne i taktyczne zgrupowały się głęboko, tak aby w każdej chwili mogły odeprzeć atak nieprzyjaciela od strony skrzydeł.

Na podkreślenie zasługuje również operacyjne współdziałanie pomiędzy Frontami. Dla dokładnego współdziałania zostały sprecyzowane zadania dla poszczególnych związków operacyjnych. Wojska centrum i lewego skrzydła 3 Frontu Białoruskiego realizowały operacyjne obejście i oskrzydlenie mohylewsko-mińskiego zgrupowania nieprzyjaciela. Ten sam manewr lecz od południa wykonywały prawoskrzydłowe związki 1 Frontu Białoruskiego. Natomiast związki prawego skrzydła 3 Frontu Białoruskiego i lewoskrzydłowe 1 Frontu Białoruskiego uderzając na Mołodeczno i Baranowicze, osłaniały siły radzieckie dokonując okrążenia nieprzyjaciela w rejonie Mińska.

W operacji mińskiej dużą rolę odegrały oddziały partyzanckie. Działania ich były koordynowane przez sztab zgrupowania partyzanckiego Białorusi. Do najważniejszych działań partyzanckich w tej operacji należy zaliczyć: uchwytwanie mostów i przepraw, niszczenie komunikacji i łączności.

Okrażenie wojsk niemieckich w rejonie Mińska i wyjście radzieckich związków operacyjnych na rubież: Dryssa, Koziany, jez. Narocz, Smorgonie, Mołodeczno, Horodziej zakończyło operację Grupy Frontów, planowaną przez naczelné dowództwo Armii Radzieckiej.

X

X

X

Rozbicie w ciągu jedenastu dni przez wojska radzieckie 30 dywizji niemieckich spowodowało bardzo duży wyłom we froncie niemieckim. Dowództwo hitlerowskie pośpiesznie rozpoczęło przerzucać swoje odwody z przed 1 Frontu Ukraińskiego, z Prus Wschodnich i z głębi Niemiec.

Dowództwo radzieckie postanowiło natychmiast wykorzystać tę niesprzyjającą sytuację dla nieprzyjaciela. W tym poszczególne fronty otrzymały nowe zadania. 1 Front Nadbałtycki powinien był do 10-12 lipca opanować rubież: Dźwińsk, Nowe Święciany, Podbrodzie, następnie nacierać na Szawle i Kowno. 3 Front Białoruski miał uderzać na Włno i do 10-12 lipca wyjść na rubież Wilno, Lida, a następnie opanować przyczółki na rz. Niemen.

2 Front Białoruski, częścią sił likwidując siły nieprzyjaciela na wschód od Mińska, do 15 lipca powinien był opanować rubież rz. Niemen, następnie Wołkowysk.

Wojska 1 Frontu Białoruskiego do 12 lipca miały opanować rubież Słonim, Pińsk, poczym zdobyć Brześć i uchwycić przyczółki na rz. Bug.

Ogólnie głębokość zadań postawionych Frontom wynosiła 180-200 km. Planowane tempo natarcia wynosiło 18-20km na dobę. Tak więc po przebyciu w ciężkich walkach i trudnych warunkach terenowych 260-300 km wojska radzieckie bez pauzy operacyjnej miały przystąpić do wykonywania nowego zadania.

1 Front Nadbałtycki do 14 lipca swoimi prawym skrzydłem posunął się do przodu 40-50 km, natomiast lewym - o 100-140 km. Przyczyną powolnego tempa natarcia związków prawoskrzydłowych było to, że jednostki niemieckiej Grupy Armii "Północ" przeszły do zdecydowanych i silnych przeciwuderzeń.

3 Front Białoruski w dniu 5 lipca ruszył do ponownego natarcia. Tempo natarcia wojsk Frontu było tak duże, że Niemcy nie mogli na żadnym kierunku zorganizować obrony. 13 lipca zakończono likwidację zgrupowania nieprzyjaciela w Wilnie, a do 15 lipca oddziały czołowe 11 armii gwardyjskiej tego frontu sforsowały rz. Niemen i uchwyciły przyczółek w rejonie Alitus.

2 Front Białoruski /33,3,50 i 49 armia/ w dniu 5 lipca przystąpił do likwidacji mińskiego zgrupowania nieprzyjaciela, resztą natomiast sił rozwijał natarcie w kierunku na Grodno. Likwidacja okrążonych sił wroga została zakończona do 11 lipca.

Rozwijając natarcie na Nowogródek, Grodno wojska 2 Frontu Białoruskiego do dnia 16 lipca wyszły na rubież: Grodno, stacja Swisłocz a oddziały czołowe zaczęły podchodzić na przedpola Białegostoku. Dużą pomoc wojskom regularnym okazali partyzanci, którzy bez przerwy atakowali podchodzące z głębi odwody nieprzyjaciela i wycofujące się jego oddziały z frontu.

1 Front Białoruski w bardzo ciężkich warunkach

terenowych ścigali wycofujące się siły nieprzyjaciela i do 16 lipca wyszedł na rubież: Rowbiok, Sielca, Prużana.

Reasumując działania zaczepne wojsk Grupy Frontów w okresie od 5 do 16 lipca należy stwierdzić, że doprowadziły one do całkowitego załamania się planów dowództwa niemieckiego. Front przełamania został rozszerzony do 1000 km i pogłębiony do 400 km.

W drugiej połowie lipca 1944 r. na skutek pozostawiania oddziałów tyłowych, dużych strat w sile żywej i sprzęcie oraz wzrastającego oporu nieprzyjaciela tempo natarcia wojsk radzieckich znacznie zmalało, a w końcu lipca zostało całkowicie zatrzymane. Walki ograniczyły się do poprawiania porażenia operacyjnego lub taktycznego. Jedynie na lewym skrzydle Grupy Frontów natarcie uzyskało powodzenie, bowiem tutaj wprowadzono nowe odwody.

#### d/ Operacja brzesko-lubelska<sup>x/</sup>

Operacja brzesko-lubelska rozpoczęła się 18 lipca i zakończyła się w pierwszych dniach sierpnia. Dowództwo radzieckie dążąc do całkowitego wyzwolenia Białorusi, nakazało wojskom 1 Frontu Białoruskiego przystąpić do dalszych działań zaczepnych w kierunku na Brześć, Warszawę.

W tym celu ze swojego odwodu wzmocniło 1 Front Białoruski czterema armiami ogólnowojskowymi, jednym korpusem i jedną armią pancerną, dwoma korpusami kawalerii oraz jedną armią lotniczą.

Natarcie miało być wykonane przeciwko resztkom wojsk niemieckiej 9 armii polowej oraz podchodzącym z głębi odwodom. Ogólnie w pasie natarcia 1 Frontu Białoruskiego broniono się około 15 dywizji nieprzyjaciela.

Dla przeprowadzenia tej operacji dowódca 1 Frontu Białoruskiego zdecydował utworzyć dwa zgrupowania uderzeniowe. Jedno w składzie: 48,65 i 28 armii oraz grupy konno-mechanizowanej gen. Plijewa, z zadaniem wykonania uderzenia na

---

x/ Problematyka operacji brzesko-lubelskiej jest szerzej ujęta w książce Wł. Wołoszyna "Na warszawskim kierunku operacyjnym"; W-wa 1966 r. i w skrypcie A. Karpińskiego. "Działania bojowe 2 armii pancernej w operacji brzesko-lubelskiej" nr bibl.s/466.

Wysokie Litewskie, Siedlce: drugie w składzie 70,47,69,8 armii gwardyjskiej i 1 armii WP oraz 2 armii pancernej i wykonywać nim uderzenie na Chełm, Lublin, Warszawę. Po sforsowaniu rz. Bug część sił tego ostatniego zgrupowania powinna była uderzyć na Włodawę, Janów Podlaski, w celu wyjścia na tyły brzeskiego zgrupowania nieprzyjaciela.

.. . . . .  
Pomiędzy północnym i południowym zgrupowaniem uderzeniowym, na froncie szerokości 290 km miała się bronić 61 armia.

W drugim rzucie Frontu pozostawała się 1 armia WP, w gotowości do wejścia do bitwy na styku 69 i 8 armii gw. po sforsowaniu rz. Bug.

Zamiar dowódcy frontu sprowadzał się do wyminięcia pasa błot poleskich i wykonania uderzenia na skrzydła zgrupowania niemieckiego znajdującego się w widłach Bugu i Wisły. Z ugrupowania sił widać, że główny kierunek uderzenia planowano wykonywać na lewym skrzydle pasa natarcia. Był to bowiem kierunek dogodniejszy pod względem warunków terenowych, po drugie to, że od 13 lipca 1 Front Ukraiński przeszedł do natarcia na kierunku lwowskim i ~~prawo~~-ruskim. Działanie 1 Frontu Ukraińskiego zabezpieczało więc lewe skrzydło głównego zgrupowania uderzeniowego Frontu Białoruskiego.

Ogólnie więc wojska 1 Frontu Białoruskiego na odcinkach przełamania uzyskiwały następującą przewagę nad nieprzyjacielem w piechocie 3:1 /5:1/<sup>x/</sup>, w artylerii 4,3:1 /5,8:1/ i w czołgach 1,3:1 /7,7:1/.

Działania bojowe 1 Frontu Białoruskiego przebiegały następująco. Zgrupowanie prawoskrzydłowe nie natrafiając na większy opór w dniu 17 lipca oskrzydliło od północy brzeskie zgrupowanie nieprzyjaciela i wyszło na rz. Bug w rejonie Stawy. Wobec zagrożenia Brześcia Niemcy pośpiesznie zaczęli ściągać siły z rejonu Kowla do Brześcia.

---

x/ bez nawiasu - stosunek sił na prawym skrzydle, w nawiasie stosunek sił na lewym skrzydle.

W tym czasie przeszły do natarcia związki lewego zgrupowania uderzeniowego. Po trzydniowych walkach zgrupowanie to przełamało na całej głębokości taktyczną obronę nieprzyjaciela, sforsowało rz. Bug i uchwyciło przyczółki w rejonie Zabuża. W następnych dniach przyczółek poszerzono, poczym wprowadzono do bitwy grupy szybkie Frontu. Przedsięwzięcie to pozwoliło na znaczne zwiększenie tempa natarcia. Do 27 lipca jednostki 69 i 8 armii gwardyjskiej oraz 2 armii pancernej podeszły do rubieży Wisły i uchwyciły przyczółki w rejonie Magnuszewa i Puław.

Walki na prawym skrzydle pasa przebiegały nieco inaczej. Z chwilą wyjścia 65 i 28 armii na rubież Siemiatycze, Stawy, Niemcy siłami dwóch dywizji pancernych i trzech dywizji piechoty ruszyli do przeciwuderzenia. Natarcie ich było wykonane z rejonu Bielska Podlaskiego i z Brześcia w kierunku zbieżnym na Czeremchę. Walki na tym obszarze przybrały przewlekły charakter. Niemcom udało się częściowo odrzucić oddziały radzieckie, lecz na skutek bardzo silnego ognia artylerii radzieckiej i uderzeń lotnictwa natarcie ich zostało zatrzymane. W międzyczasie 70 armia sforsowała Bug w rejonie m. Kodeń i uderzyła na tyły brzeskiej twierdzy. Fakt ten zmusił dowództwo niemieckie do zaniechania przeciwuderzenia i wycofania swoich sił w kierunku na Siedlce. Okrążenia brzeskiej twierdzy dokonano 27 lipca a do 31 lipca zlikwidowano znajdujące się tam wojska hitlerowskie.

Wobec przerzucania przez nieprzyjaciela coraz to nowych odwodów /z Prus i z Niemiec/ natarcie wojsk 1 Frontu Białoruskiego malało. Do zaciekłych walk doszło również w rejonie Siedlec i Radzymina.

W końcu lipca wojska radzieckie wyszły ogólnie na rubież Suraż, Łosice, Radzymin, Praga i rz. Wisła do Józefowa. W końcowej fazie operacji bardzo istotną rzeczą było uchwycenie dwóch przyczółków na rz. Wiśle /w rejonie Magnuszewa i Puław/, które później stały się bazą wypadową do następnych operacji w kierunku zachodnim.

#### 6. Wyniki i wnioski taktyczno-operacyjne

Operacja Grupy Frontów radzieckich na Białorusi trwała bez przerwy 38 dni. W ciągu tego okresu czasu /od 23.6 do 31.7/

wojska radzieckie zadały bardzo duże straty Grupie Armii "Srodek" i podchodzącym odwodom wroga. Ogółem zostało zabitych, rannych i wziętych do niewoli 986 tysięcy ludzi,<sup>x/</sup> zdobyto lub zniszczono 631 samolotów, 2375 czołgów i dział pancernych, 8700 dział różnego kalibru, 5695 moździerzy, 57 tysięcy samochodów.

W rezultacie kilkutygodniowych działań została wyzwolona Białoruś, część Republik Nadbałtyckich i zapoczątkowano wyzwolenie Polski. Rezultaty osiągnięte przez Armię Radziecką kosztowały ją wiele istnień ludzkich i przelanej krwi. Wojska straciły: w zabitych rannych i zaginionych bez wieści 723340 ludzi oraz wiele sprzętu i uzbrojenia.

Rozbicie tak znacznych sił wroga - z Grupy Armii "Srodek" i przesunięcie linii frontu na zachód o 550-600 km wpłynęło bardzo ujemnie na sytuację polityczną i wojskową w Niemczech. Zostało bowiem bezpośrednio zagrożone terytorium Prus Wschodnich a wyjście wojsk radzieckich na rubież Wisły stworzyło dogodne warunki do likwidacji sił niemieckich w Republikach Nadbałtyckich. Sztab niemiecki mimo trwania ofensywy Aliantów w Normandii zmuszony był do przerzucania swoich wojsk z zachodu aby ratować sytuację na froncie wschodnim.

Operacja Grupy Frontów radzieckich na Białorusi daje nam wiele pouczających przykładów odnośnie sposobów przełamania obrony nieprzyjaciela, prowadzenia rozpoznania walką, współdziałania prowadzenia pościgu, okrążenia dużych grupowań nieprzyjaciela i ich likwidacji.

Przełamanie obrony rozpoczęto jednocześnie na sześciu odcinkach, oddalonych jeden od drugiego od 40 do 130 km. Taki sposób przełamania uniemożliwiał dowództwu niemieckiemu na scentralizowane wykorzystanie swoich odwodów. Suma odcinków przełamania wynosiła 102 km/ przy ogólnej szerokości frontu 670 km/. Srednio na odcinkach przełamania zmasowano ponad 60% wszystkich sił i środków. Dzięki temu uzyskano w pierwszym etapie stosunkowo wysokie tempo przełamania obrony nieprzyjaciela.

Ciekawym zjawiskiem było to, że przełamywanie obrony nieprzyjaciela odbywało się zazwyczaj wewnętrznymi skrzydłami armii /Frontu/.

---

x/ Za okres od 23.6 do 31.8.1944r. straty wynosiły 1303569 żołnierzy.

Prawie w każdej armii natarcie było poprzedzane rozpoznaniem walką. Pododdziały wyznaczone do tego zadania nazywano rozmaicie - bataliony rozpoznawcze lub bataliony czołowe. Bataliony te wyznaczano z dywizji <sup>zazwyczaj</sup> pierwszego, bądź drugiego rzutu korpusu. Najważniejszym zadaniem oddziałów wyznaczonych do rozpoznania walką było stwierdzenie, czy faktycznie przedni skraj obrony obsadzony jest przez nieprzyjaciela. Chodziło tu o całkowite wyeliminowanie wykonywania artyleryjskiego i lotniczego przygotowania na pozycje opuszczone przez wroga lub obsadzone małą ilością sił. W rezultacie rozpoznania batalionów czołowych można było określić dokładnie zarys przedniego skraju obrony, rozmieszczenie źródeł ognia i ważniejsze punkty oporu. Czasami batalionom takim udawało się nie tylko rozpoznać obiekty obrony nieprzyjaciela, lecz również opanować na pewną głębokość jego rubieże obronne. Po każdym rozpoznaniu walką sztaby artylerii wprowadzały korekty do planu artyleryjskiego przygotowania.

Działania batalionów czołowych miały zazwyczaj znaczenie taktyczne, a czasami znaczenie operacyjne. Przykładem tego może być rozpoznanie walką przeprowadzone przez oddziały radzieckie przed operacją białoruską. W sumie działania takie przeprowadzone na froncie szerokości 1000 km<sup>x/</sup>. Chodziło tu między innymi o wprowadzenie nieprzyjaciela w błąd odnośnie kierunku rozpoczęcia operacji.

Współdziałanie między Frontami wykonującymi operację białoruską w pierwszym etapie polegało na uzgodnieniu działań odnośnie kierunku i czasu. 1 Front Nadbałtycki cały swój wysiłek skupił na zabezpieczenie działań 3 Frontu Białoruskiego /który wspólnie z 1 Frontem Białoruskim realizował główne zadania w tej operacji/ od ewentualnych uderzeń Grupy Armii "Północ" z kierunku północnego. Natomiast 3 i 1 Front Białoruski swoje swoje działania skierowały, w celu jak najszybszego wyjścia na skrzydła i tyły głównych sił Grupy Armii "Środek". Powodzenie tych Frontów w dużym stopniu zależało od możliwości wiązania jak największej ilości sił nieprzyjaciela od czoła przez 2 Front Białoruski oraz uniemożliwienia

---

x/ Na froncie od Połocka do Karpat.

przeciwnikowi na swobodne wycofywanie się na zachód.

Współdziałanie na szczeblu armii uwidaczniało się szczególnie podczas dokonywania okrążeń zgrupowań nieprzyjaciela. Typowym przykładem może być działanie 43 i 39 armii, lub 3 i 65 armii. Ogólnie należy stwierdzić, że we współdziałaniu na tym szczeblu polegało na ścisłym rozgraniczeniu zadań poszczególnych związków operacyjnych i określeniu ich miejsca i roli.

Operację białoruską charakteryzuje pomyślne wykonywanie pościgu operacyjnego. Pościg rozpoczął się dopiero po przełamaniu taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela na całej szerokości frontu natarcia. Pościg prowadziły wszystkie związki - ogólnowojskowe i pancerne. Występowały w tej operacji dwa rodzaje pościgu - równoległy i czołowy. Ten pierwszy prowadzono wzdłuż dróg w celu wyprzedzenia wycofujących się wojsk nieprzyjaciela. Drugi natomiast prowadzono w celu wiązania sił wroga od czoła i uniemożliwienia mu na organizowanie obrony na rubieżach pośrednich. Ugrupowanie związków i oddziałów biorących udział w pościgu było zazwyczaj głębokie. Umożliwiało to ścigającym wojskom w razie zaatakowania przez nieprzyjaciela z którego-kolwiek kierunku, przejść natychmiast do obrony. Oddziały prowadzące pościg najczęściej były osłaniane przez lotnictwo myśliwskie i szturmowe. Pasy działania podczas pościgu średnio wynosiły dla armii ogólnowojskowej 45-50 km, a dla korpusu piechoty do 30 km. Tempo pościgu dla związków ogólnowojskowych średnio wynosiło do 20 km na dobę a dla związków pancernych i zmechanizowanych do 40 km.

Działania bojowe wojsk radzieckich na Białorusi znacznie wzbogaciły teorię i praktykę wykonywania operacji na okrążenie dużych zgrupowań nieprzyjaciela. Decydującą rolę w tym zagadnieniu odgrywały wojska pancerne /z wyjątkiem operacji witebskiej/. Zamykanie frontu okrążenia zgrupowań nieprzyjaciela odbywało się na różnych głębokościach /taktycznej i operacyjnej/.

Jeżeli front okrążenia zamykały wojska pancerne wówczas były one bardzo szybko luzowane przez związki piechoty, poczym przechodziły do działania na zewnętrznym froncie.

W odróżnieniu od poprzednich operacji/np. operacji korsuń-

szewczenkowskiej/ zewnętrzny front okrążenia był ruchomy, tzn. odsuwał się od obszaru na którym były okrążone siły przeciwnika. Zewnętrzny front okrążenia w czasie likwidacji sił nieprzyjaciela był zazwyczaj oddalony od wewnętrznego frontu od 15 do 50 km. Odległość taka /zewnętrznego od wewnętrznego frontu okrążenia/ uniemożliwiała nieprzyjacielowi taktyczne współdziałanie pomiędzy wojskami okrążonymi i znajdującymi się na zewnątrz.

O ile w poprzednich operacjach na okrążenie, okres likwidacji okrążonych zgrupowań średnio wynosił 14 dni, to w operacji białoruskiej okres ten zmniejszono do sześciu dni. Forma likwidacji okrążonych zgrupowań nieprzyjaciela była podobna do poprzednich operacji. Na podkreślenie zasługuje użycie lotnictwa w celu udaremnienia wyrwania się z rejonu okrążenia oraz zniszczenia oddziałów nieprzyjaciela w operacji bobrujskiej.

Problemem zasługującym na podkreślenie jest wykorzystanie czołgów i dział pancernych. Doświadczenia operacji białoruskiej wskazują, że dla przełamania ówczesnej zawczasu przygotowanej obrony niemieckiej nasycenie czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty winno wynosić co najmniej 15-20 wozów bojowych na 1 km frontu. Jeżeli nie osiągnano takiego nasycenia, to trzeba było wcześniej wprowadzać do bitwy grupy szybkie armii a nawet Frontu. Przykładem tego mogą być działania 9 Korpusu pancernego w operacji bobrujskiej. Korpus ten wprowadzony już dla przełamania drugiej pozycji obrony. Przyczyną takiego stanu rzeczy była liczba czołgów BWP w pasie natarcia 3 armii /6,3 wozów bojowych na 1 km frontu/.

Reasumując należy podkreślić, że doświadczenia zdobyte podczas operacji białoruskiej znacznie wzbogaciły radziecką sztukę wojenną w szereg problemów taktyczno-operacyjnych i strategicznych.

#### Wykaz załączników

1. Położenie stron na Białorusi na 1.6.1944r.
2. Zamiar naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej na operację białoruską;

X

3. Operacja białoruska - przebieg działań Armii Radzieckiej /23.6-31.8.1944r./
4. Kolejność wprowadzenia do bitwy i zadania grup szybkich Frontów i armii /tabela/.

OPRACOWAŁ:

płk dr Antoni KARPİŃSKI

Wykonano w 110 egz.

Egz. 1-110 Bibl. Szkol. dział jawny

Wyk. płk A. Karpiński

Druk A.W.

Nr ks. 2444/2782/WW

Kor. tech. H.M/S.K.

Druk ASG-O-XV-3914

Kolejność wprowadzenia do bitwy i zadania grup szybkich Frontów i armii

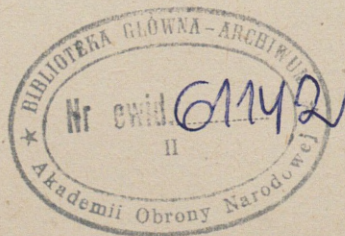
Tabela nr 4

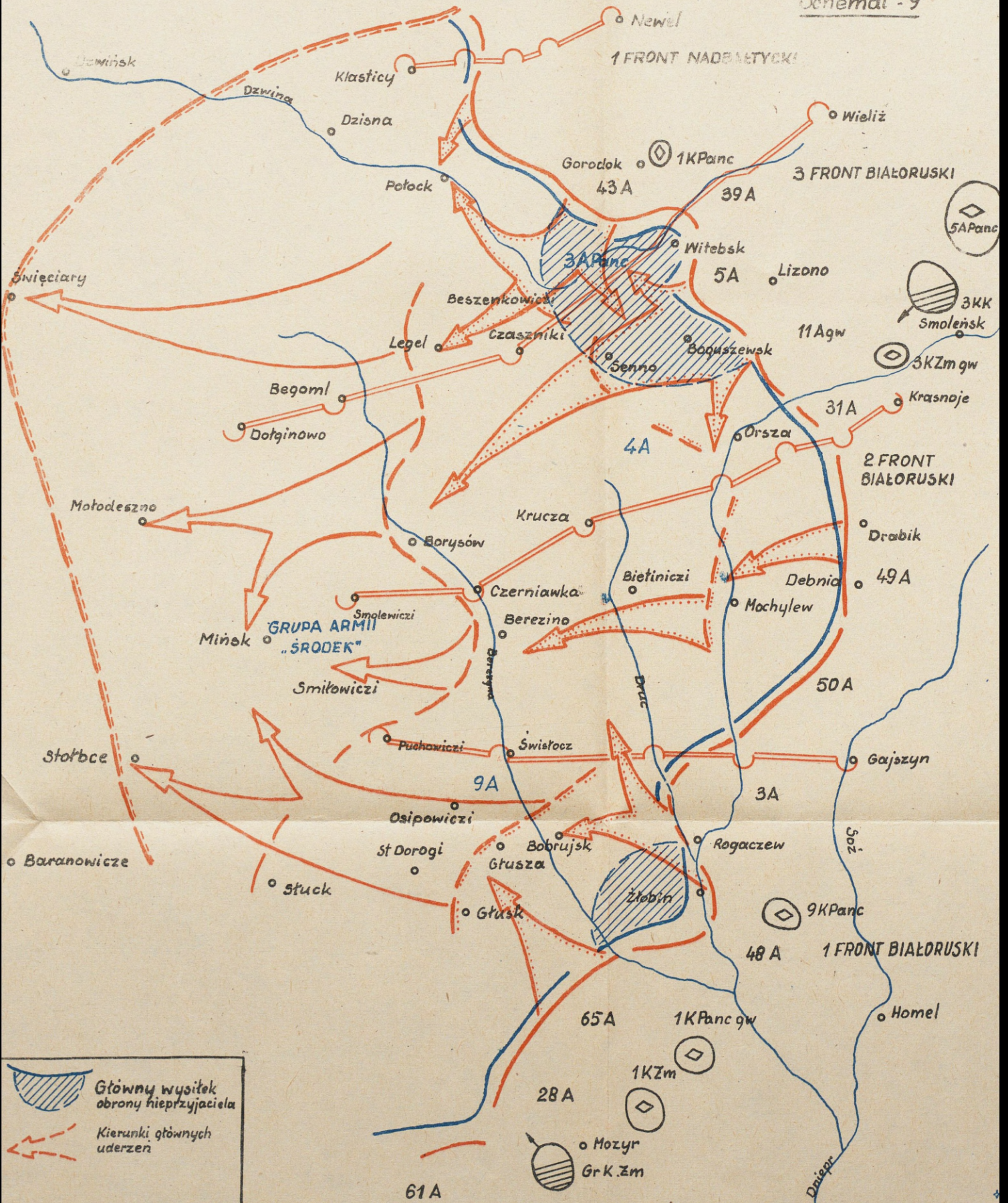
Fronty	Grupy szybkie	Skład grup szybkich	Pasy i terminy wprowadzenia G.Sz.do walki	Rejony wyjściowe /rubieże/	Ugrupowanie podczas wprowadzenia do bitwy i sposób zabezpieczenia działań	Planowana głębokość i tempo działań
1 Front Nadbałtycki	Grupa szybka Frontu	1 K Panc 46BZm.	Na styku 6 Agw i 43 A, z rana drugiego dnia operacji	Rubież wprowadzenia: szerokość - 7 km, odległość od przedniego skraju - 10 km	Wprowadzenie do bitwy korpusu planowano po trzech marszrutach, w ugrupowaniu dwurzutowym. Dla wsparcia wprowadzenia do bitwy i walki w głąb przeznaczono - 5 DIM, 11 KIM, 335 DIMSza. Zabezpieczenie pod względem artyleryjskim i inżynierskim odbywało się na podstawie planu sztabu 6 A gw. Dla wykonania tego zadania wyznaczono trzy dywizjony artylerii AGA-6/6 Agw. Ognie zaplanowano na odcinkach 6 rubieży - na ogólną głębokość do 10 km. Zabezpieczenie inżynierskie: BSap-2, bsap-1, bmost-2, ppont-2, bamfibii-1.	Wejść do bitwy po przekazaniu obrony nieprzyjacielowi na głębokość do 12-15 km siłami 6 A gw i 43 A/. Głębokość działań bojowych korpusu - 30 km, tempo 10 km na dobę.
	Grupa szybka Frontu	GKZm.gen. Oślikowskie- go/3 KZm gw, 3 KK gw/	W pasie 5 A z rana drugiego dnia operacji	Rejon wyjściowy - 6 km od przedniego skraju. Rubież wprowadzenia: szerokość 8 km, odległość od przedniego skraju - 10 km.	Wprowadzenie do bitwy GKZm planowano w jednym rzucie /na prawo - 3KZm gw, na lewo - 3KKgw/ po czterech marszrutach. Lotnicze zabezpieczenie wprowadzenia w wyłom - 213 DIMB, 3 KIM, 3 KLSz, 1 KLBgw, w głąbi - 265 DIM z 3 KIM, 311 DLSz, 3 DLBgw. Zabezpieczenie pod względem artyleryjskim i inżynierskim - wg planu sztabu 5A.	Wprowadzenie do bitwy GKZm planowano po przekazaniu taktycznej strefy obrony nieprzyjacielowi przez 5 A. Głębokość działań - 150 km, tempo natarcia 37,5 km na dobę.
3 Front Białoruski	Grupa szybka 11 A gw.	2 KPanc gw.	W pasie 11 A gw, na drugi dzień operacji	Rejon wyjściowy - 5 km od linii frontu. Rubieże wprowadzenia do bitwy: I-sza - w pasie 71 i 36 KP, szerokość 6 km, odległość od przedniego skraju - 10 km, II-ga w pasie 16 KP gw - w przypadku nie uzyskania powodzenia korpusów lewoskrzydłowych	Wprowadzenie do bitwy korpusu planowano w ugrupowaniu dwurzutowym, po dwóch marszrutach. W pierwszym rzucie - BPanc, w drugim - jedna BPanc i jedna BZm. Wsparcie lotnicze podczas wprowadzenia KPanc do bitwy i walki w głąbi - 2 KIM, 3 KLSz. Zabezpieczenie pod względem artyleryjskim i inżynierskim - wg planu sztabu 11A.	Nie określono na jakiej głębokości miał wejść w wyłom KPanc. Głębokość działań - 160 km, tempo natarcia - 32 km na dobę.
	Grupa szybka Frontu	5 A Panc. gw./3 KPanc gw 29 KPanc/	Według dwóch wariantów: 1/ w pasie 11 A gw, 2/ w pasie 5A, na trzeci dzień operacji	Rejony wyczekiwania wg każdego wariantu były przygotowane w odległości 10 km od przedniego skraju. Wejście w określone rejony przewidywano na rano drugiego - lub trzeciego dnia operacji.	Wprowadzenie do bitwy armii planowano w jednym rzucie /na prawo - 29 KPanc, na lewo - 3 KPanc gw/. Korpusy grupowały się w dwóch rzutach. Wsparcie lotnicze - 2 KIM, 3 KLSz, 1 KLB gw. Zabezpieczenie artyleryjskie i inżynierskie - wg planu sztabów 11 Agw i 5A.	Głębokość działań - do rz. Berezyny w rejonie Borysowa.
	Grupa szybka 3 A	9 KPanc	W pasie 3 A, na odcinku 80 lub 35 lub 41 KP. Główny wariant na odcinku 35 KP. Na drugi dzień operacji.	Rubież wprowadzenia na głębokości 10 km od przedniego skraju.	Wprowadzenie do bitwy korpusu planowano w dwóch rzutach. Lotnicze wsparcie wprowadzenia korpusu do bitwy i walki w głąbi - 286 DIM, 195 DIMSza z 4KLSz. Zabezpieczenie artyleryjskie i inżynierskie - wg planu sztabu 3 A.	Głębokość działań - 60 km, tempo natarcia - 20 km na dobę.

1 Front Białoruski	1	2	3	4	5	6	7
	Grupa szybka 65 A	KPanc gw.	W pasie 65 A na odcinku 18 km, w pierwszym dniu operacji	Rubież wprowadzenia na głębokości 2-3 km o przedniego skraju.	Wprowadzenie korpusu w wyłom planowano w dwóch rzutach - w pierwszym rzucie trzy brygady, w drugim - jedna brygada. Lotnicze wsparcie wprowadzenia korpusu do bitwy i walki w głębi - dwa pułki lotnictwa myśliwskiego z 8 KLM, 2 DLSz gw. Zabezpieczenie artyleryjskie i inżynierskie - wg planu sztabu 65 A.	Głębokość działań - 75 km, tempo natarcia - 25 km na dobę.	
	Grupa szybka Frontu	Gr. KZm. gen. Plijewa / 1 KZm, 4 KK gw/	Na styku 65 i 28A w pierwszym dniu operacji.	Szerokość odcinka wprowadzenia do 20 km.	Wprowadzenie do bitwy Gr. KZm. Planowano w jednym rzucie /na prawo - 1 KZm, na lewo - 4 KKgw/. Lotnicze wsparcie wprowadzenia Gr. KZm. i walki w głębi - 8 KLM, 299 DLSz. Zabezpieczenie artyleryjskie i inżynierskie - wg planu 28 A.	Głębokość działań - 60-70 km, tempo natarcia - 20-25 km na dobę.	

26 del. 27-28

5615





Zamiar naczelnego dowództwa armii radzieckiej na operację białoruską - czerwiec 1944r

